

Wiersz „Cztery żywioły” - Olga Adamowicz

Cztery żywioły na świecie mamy
i już za chwilę wszystkie je poznamy.
Życ bez nich się nie da, bywają zakazem
są nam bardzo potrzebne i niebezpieczne zarazem.

Woda – to dla człowieka latem ochłoda
i do kąpieli i też do picia.

Potrzebna także do codziennego życia.
Lecz w nadmiernych ilościach woda groźna bywa.
W czasie powodzi cały dorobek ludzki porywa.

A gdy znów susza i wody potrzeba.

Ludzie czekają na kropelki z nieba.

Ogień – jest potrzebny kiedy mróz i zima.
Ogień jest cieplejszy bardziej niż pierzyna.
Mimo tego iż ogień dużo ciepła nam daje.

Chwila nieuwagi i pożar powstaje.

Z ogniem należy ostrożnie się obchodzić!
Bez zgody rodzica do niego nie podchodzić.

Ziemia - po której stąpają nasze nogi.

Nie potrzebuje pięknej podłogi.

Wszystko co na niej żyje i co się znajduje.

Ludzkie serca niezmiernie raduje

i kiedy ludzie się tego nie spodziewają.

Trzęsienia ziemi się pojawiają.

Powietrze – którym na co dzień oddychamy.

Wpuszczamy go do domu gdy okna otwieramy.

W powietrzu różne zapachy wyczuwamy.

Gdyż zmysł węchu wszyscy posiadamy.

Lecz paląc w piecach powietrze zanieczyszczamy
przez co chorujemy, gorzej się czujemy.

Powodując smog wiecie co nas czeka?

Zatruwamy zdrowie i życie człowieka!

Największa na świecie powstaje zagłada
gdy nadchodzą tajfuny, potężne tornada.

To ogromna kolumna powietrza wirująca
różne rozmiary osiągająca.

Zatem od dziś żywioły już znamy

i wszyscy je wymienić zdołamy!